



Uzupełniajcie waszą wiarę

Wiara jako podstawa

I właśnie dlatego dołączcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem – 2 Piotr. 1:5.

Niektórzy nie posiadają pełni trwałej wiary, w związku z czym nie korzystają z Bożych obietnic, ani nie wykonują jego dzieła. Osoby takie nie uzupełniają swej wiary cnotą, poznaniem i miłością; sprawdza się na nich powiedzenie Mistrza: „A On rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedział prorocy” (Łuk. 24:25). Wszyscy tacy powinni nabrać odwagi, uchwycić się cennych obietnic i nie porzucać ufności, „która ma wielką zapłatę” (Hebr. 10:35).

Bóg wyznaczył okres około 2000 lat aby wybrać Oblubienicę dla Chrystusa, która ma być Jego towarzyszką, współdziedzicem Bożym, Bożym Nowym Stworzeniem. W międzyczasie, Bóg wywyższył Jezusa obdarzając Go imieniem ponad wszelkie imię i pragnąc, aby wszyscy czcili Syna tak, jak czczą Ojca. Bóg otworzył również wysokie powołanie, zapraszając ludzi do uczestnictwa w tym wielkim wydarzeniu. To On posłał Jezusa, aby wykupił ich z przekleństwa. Usprawiedliwił ich darmo od grzechu i przyjął ich w pełnym poświęceniu, jako członków Oblubienicy na próbie. Uczy i rozwija ich w Szkole Chrystusowej, wymagając pełnego posłuszeństwa i lojalności serc, nawet na śmierć. Bóg zapewnił naśladowcom swego Syna każdy rodzaj wsparcia w chwili potrzeby, aby uczynić z nich zwycięzców.

Charakter Jezusa

Wszyscy kandydaci, jeżeli mają odnieść sukces, muszą ukształtować charakter na podobieństwo Jezusa. W tym celu, Bóg wymaga od nich pełnienia określonego rodzaju służby i powiększania swej wiary przez dodawanie do niej kolejnych cech. Charakter taki rozwijamy w Szkole Chrystusowej, pod kierownictwem Niebiańskiego Ojca, przez gorzkie doświadczenia i cierpienia z Jezusem. Mamy wziąć krzyż swój i naśladować Go (Mar. 8:34, 10:21).

Usłyszałeś Boże wezwanie, a miłość popchnęła Cię do odpowiedzi na nie. Postanowiłeś poświęcić się i obecnie jesteś przygotowywany do wielkiego spełnienia, które już wkrótce nadjedzie. Nie trać wiary, nie wahaj się i nie słabnij. Uchwyc się Bożych obietnic. Moc Boża działa w Tobie; sam Jezus powiedział, że ma moc i wolę aby stawić Cię przed Ojcem „bez zmyły lub skazy

lub czegoś w tym rodzaju” (Efez. 5:27).

Boża moc

Boża moc objawia się w niebie i na ziemi, w każdym drzewie, krzewie, w każdej roślince, która przebija się przez twardą skorupę ziemską. To moc Boża ukształtowała człowieka z prochu ziemi. Możemy wyobrazić sobie stworzenie człowieka – idealna forma ukształtowana z prochu – korpus, nogi, stopy, ręce, oczy, uszy, usta i płuca; ale nadal była to bryła ziemi, bez życia, bez ruchu, bez siły. Dodajmy do tego energie życia i oto mamy bryłę ziemi będącą w stanie patrzeć, ruszać się, rozmawiać, myśleć – mamy do czynienia z człowiekiem. Nawet po 6000 lat upadku, człowiek daje dowody tego, że cudownie został stworzony (Psalm 139:14).

Czy możemy powiedzieć, że Boża moc jest ograniczona do powołania do życia Nowego Stworzenia? Prawdą jest, że w przypadku Adama Bóg miał do czynienia z materią nieożywioną i stwarzając go, nie ukształtował jego charakteru. Doświadczenia, jakie przechodził Adam, rozwinęły jego charakter. Rozwijając Nowe Stworzenie Bóg pozwala nam, abyśmy wykorzystywali nasze stare ciała w tym samym celu. Gdy ten cel zostanie osiągnięty, On da nam nowe ciała. Rozwijając nasz charakter współdziałamy z Bogiem. Ale w jaki sposób Bóg działa w nas?

Pismo Święte odpowiada: przez swego ducha. Mistrz wyjaśnił to, kiedy stwierdził, że słowa, które wypowiada, są duchem i życiem. Jeżeli zatem posadzimy cenne obietnice w dobrej glebie naszych serc, a następnie będziemy je podlewać, wówczas Bóg da wzrost i przyniesiemy owoce. Musimy je zasadzić i musimy podlewać, ale Bóg daje wzrost.

Pismo Święte zapewnia nas, że jeśli będziemy tak postępować, wówczas dostąpimy wiecznych radości Królestwa.

Każdy, kto nie ma dostępu do tych rzeczy, kogo życie duchowe zamiera, powinien poddać się wnikliwej analizie. Może okazać się, że jesteśmy jak rolnik, który chciał podjąć się uprawy kukurydzy. Miał przygotowane pole, zaorał je i zabronował, był przygotowany na walkę z chwastami. Cekał, ale nie widział żadnego wzrostu. Przyczyną było to, że zaniedbał zasiewu. Wszyscy musimy mieć pewność, że we właściwy sposób przyjęliśmy wielkie obietnice dotyczące naszego usprawiedliwienia, naszego poświęcenia i naszego uświęcenia.



Musimy uczynić je naszymi własnymi, zasadzić je głęboko w glebie naszego serca, a następnie regularnie nawadniać zasiew. Wyniki będą chwalebne. Bóg da wzrost. Moc Boża tkwiąca w Jego Słowie jest jak moc

Boża w ziarnie kukurydzy. Zasadź je w dobrej glebie, zapewnij dostęp wody i dbaj o nie, a Bóg da wzrost.

Redakcja

Przedruk z The Herald of Christ's Kingdom, Listopad 1927.